LOKALNIE · OPINIA

POLSKA TĘCZOWA MŁODZIEŻ, SWIPETO, NIEDOŁĘŻNOŚĆ PISU I KAPITULANCTWO PRAWICY

Rafał Buca · 20 stycznia 2023



Tygodnik Powszechny opublikował ostatnio okładkę, na której całe młode pokolenie Polaków jest symbolicznie reprezentowane jako skrajnie lewicowy aktywista z wpinkami między innymi BLM, Go Vegan czy queer-feministycznymi. ,,Konserwatywne skrzydło PO" zadeklarowało poparcie legalizacji związków partnerskich dla homoseksualistów. PiS stworzył portal, na łamach którego twórcy oburzają się ,,narzucaniem heteronormatywności" przez prawicowe rządy i opowiadają o queer k-popie. Czy polska prawica już całkowicie skapitulowała w wojnie kulturowej o dusze młodzieży, a po rządach PiS z tradycyjnej, polskiej, chrześcijańskiej aksjologii nie będzie co zbierać?

Do napisania tego tekstu zainspirowała mnie okładka jednego z listopadowych numerów Tygodnika Powszechnego[1], na której widnieje tytuł *Jak uniknąć wojny pokoleń?*, a pod nim marynarka zdobiona solidarnościową symboliką obrazującą starsze pokolenie Polaków. Marynarka jest podzielona, a na drugiej jej części, mającej obrazować pokolenie Z[2], do którego sam się zaliczam, wpięte są symbole związane z manifestacjami feministek, strajkami klimatycznymi i Paradami Równości. Przypomnę tylko, że jeszcze dekadę temu to liberalno-progresywny establishment drżał przed młodymi Polakami ,,przesiąkniętymi za-

ściankowością i nacjonalizmem", chodzącymi na mecze w koszulkach z Wyklętymi i krzyczącymi o Bogu i Ojczyźnie na łódzkich Antykomunach[3]. Co się wydarzyło w ciągu tych kilku lat, że polska młodzież jest dziś przedstawiana w skrajnie inny sposób niż jeszcze kilka lat temu?

CZYTAJ TAKŻE: Rewolucja przeciw rodzinie. Moralność egoizmu przeciw moralności naturalnej

PiS utęczowił młodzież

Niedołężność kulturowa PiSu jest aż nadto widoczna. Odciska swoje piętno zwłaszcza wśród młodzieży, którą rządy Dobrej Zmiany popchnęły w uścisk permisywizmu i tęczowego liberalizmu. Partia Kaczyńskiego przejmowała władzę w dobrej koniunkturze, kiedy to młodzi patrioci śpiewali tłumnie ,,Idzie nowe pokolenie, niesie Polsce odrodzenie", kontestując demoliberalny ład i nachalnie promowane przez rządy Platformy Obywatelskiej ,,europejskie wartości". Patriotyzm był czymś powszechnym, zrozumianym i pożądanym wśród młodych ludzi. Natomiast poglądy kojarzone z drugą stroną ideowego sporu, jak chociażby feminizm, powszechnie wyśmiewano między innymi przy okazji wspólnych seansów filmików znajdujących się na znanym kanale na YouTubie Pyta.pl, które wyśmiewały Manify czy Kongresy Kobiet. Dziś nie mamy już roku 2015 a końcówkę 2022.

> Obecnie według badań CBOS z lewicą utożsamia się najwięcej najmłodszych wyborców. W 2015 r. tylko 9% młodzieży w wieku 18-24 identyfikowało się z lewicowym światopoglądem, dziś jest to aż 30%. Za rządów PiS lewica uzyskała deklaratywnie większą popularność od prawicy wśród najmłodszych wyborców. Stało się to po raz pierwszy od wczesnych lat dwutysięcznych. Wzrost poparcia dla lewicowych postulatów odbył się kosztem osób niezdecydowanych oraz centrystów. Poparcie dla prawicy nie spadło drastycznie. Lewica nie przekonała do siebie prawicowców, tylko ludzi nieposiadających jasnej identyfikacji ideowej.

Niemniej sam fakt powszechności lewicowego światopoglądu jest mocno zauważalny, zwłaszcza wśród młodszej młodzieży, czyli osób, które pierwsze głosowanie mają jeszcze przed sobą. Spadła też widoczność osób o prawicowych poglądach, którzy przepadli w morzu znacznie odważniej manifestujących swe przekonania stylem życia oraz ubiorem młodych lewicowców.

Brak znacznego spadku poparcia wśród młodych ludzi dla prawicy oznacza, że PiS nie zniechęcił osób znajdujących się po konserwatywnej stronie. Ta grupa często nie popierała PiSu, niekiedy wręcz kontestowała jego prawicowość, będąc zwolennikami mniejszych prawicowych ugrupowań, konserwatywno-liberalnych czy narodowych, co udowodnił ponad 20-procentowy wynik Krzysztofa Bosaka wśród najmłodszej grupy wyborców w ostatnich wyborach prezydenckich.

Nachalny i niezjadliwy „bogoojczyźnianizm" PiSu skierowany do starszych wyborców skutecznie odrzucił od patriotycznej, chrześcijańsko-konserwatywnej symboliki jednak tych, którzy byli centrowi lub niezdecydowani i wzmocnił tym samym liberalną lewicę. Rząd, zachłyśnięty swoim konserwatyzmem zdolnym jedynie do walki o status quo, przesiedział pięć lat kadencji w kulturowym okopie i wyjrzał z niego dopiero w 2020 r., gdy tocząca swą ekspansję lewica przesunęła front już tak daleko, że kule latały nad ich głowami. Nawiązuję tu oczywiście do tzw. Strajku kobiet, który był erupcją wszystkich lekceważonych

przez PiS nastrojów społecznych. Przykrym przykładem rządowej niemocy i oderwania od rzeczywistości była poseł Milczanowska, która z mównicy sejmowej próbowała uspokoić protesty, powołując się na to, że trwa rok Jana Pawła II. Zabarykadowani polscy konserwatyści nie mają najmniejszego pojęcia o pokoleniu Z, dla którego autorytet papieża Polaka został już dawno zdewaluowany. Niemała w tym zasługa środowisk katolickich i konserwatywnych, bowiem to właśnie oni swą natarczywą promocją w połączeniu z powierzchownością i spłycaniem tej wielowymiarowej i wybitnej postaci przyczyniły się do „skremówkowania" papieża.

Brak zdolności do ekspansji kulturowej konserwatyzmu, który przyjął zasadę ,,umierać, ale powoli" i zaakceptował bezalternatywność wobec lewicowo-liberalnej wersji postępu, szerzej opisuje Jan Hucuł w swoim tekście Neoprogresywizm – nowa nowoczesność jako próba odpowiedzi na wyzwania postmodernizmu, do którego odsyłam. Jest to postawa, jaką szeroko pojęta prawica musi porzucić, jeśli ma ambicje, by podnieść rękawicę w walce o hegemonię kulturową trzymaną od lat przez postmodernistyczną lewicę.

> PiS przez lata proponował młodzieży nudny, jarmarczny patriotyzm oklejony kiczem i historycyzmem, który odpowiadał ich emeryckiej bazie wyborczej. Nie czuli oni potrzeby, by swoją narrację dostosować do młodych ludzi. Trzeba zaznaczyć, że właśnie ci młodzi ludzie nie pamiętają już liberalnych rządów PO, a tym bardziej podziału sceny politycznej na postkomunistów i postsolidarnościowców. Dla młodzieży straszenie Tuskiem to archaizm, bo innego rządu niż obecnego po prostu nie znają.

Tymczasem liberalna lewica wciągnęła młodych Polaków w swoją orbitę atrakcyjną popkulturą – produkcjami, Netflix Original, dobrą jakościowo muzyką i influencerami (niekiedy zagranicznymi), dla których wolna aborcja czy adopcje dzieci przez pary jednopłciowe to niepoddawany nawet pod dyskusję standard. Oni tworzyli przez lata w umysłach młodych Polaków dysonans poznawczy między tym, co mówi rząd lub Kościół, a tym, jak żyją ich idole. Kiedy świetny muzycznie Kwiat Jabłoni epatował ze sceny tęczową flagą, pod którą stały setki nastolatków, PiS organizował kolejne patriotyczne obchody z solidarnościowymi balladami i smoleńskie miesięcznice wywołujące w młodym człowieku prędzej *cringe* niż oczekiwaną zadumę.

CZYTAJ TAKŻE: Jak zrobić album o Powstaniu Warszawskim bez słowa o Polsce? „Wolne Serca" Kwiatu Jabłoni

SwipeTo – nieudana dywersja w świecie infosfery

Wraz z początkiem jesieni tego roku wiele mówiło się o nowym projekcie TVP – portaluSwipeTo – który pomimo swej nazwy nie pozwala na ,,swipeowanie", czyli po prostu przesuwanie. Jednakże na pierwszy rzut oka wygląda w porządku, a szata graficzna jest całkiem atrakcyjna. SwipeTo wzorowane jest na innym młodzieżowym portalu należącym do WP, czyli Vibezz, i ma też podobny cel – trafić do generacji Z. Na Vibezz osobne zakładki mają tematy takie jak Fame MMA, Strajk kobiet, LGBT, Ekologia czy Zdrowie psychiczne. Jest on więc jednoznacznie sprofilowany na młodego Polaka o raczej lewicowo-liberalnym sposobie odbierania rzeczywistości. Jak więc wygląda ten ,,PiSowski Vibezz" – czyli SwipeTo?

Poddany był on od początku intensywnej krytyce demoliberalnych mediów, które doszukiwały się ,,indoktrynacji młodzieży za państwowe pieniądze". Spodziewano się raczej siermiężnej propagandy w pozornie młodzieżowym sosie a'la Okiem Młodych, a dostaliśmy coś zupełnie innego. Nie będę opisywał samych kwestii technicznych, choć eksperci, jak Jakub Szczęsny z Antyweb.pl, wypowiadali się pozytywnie o samej mechanice, więc warto im zaufać. Szata graficzna (z domyślnym trybem nocnym na czele) jest doskonale przemyślana. Redakcję tworzy 30 osób, a formy przekazu są bardzo zróżnicowane – od podcastów, przez wideo i zwykłe teksty. Uwagę przykuwa też spot samego projektu: nowoczesna stylistyka, rodem z rapowych teledysków, dwie kobiety wyglądające na parę lesbijek, podkreślenie potrzeby eskapizmu jako ucieczki od problemów rodzinnych i cała otoczka przypominająca bardziej teledysk Quebonafide niż spot nowego projektu PiSu. Skojarzenia te wcale nie są mylne, bo twórca spotu to autor m.in. teledysków Maty (*PatoProhibicji* czy *Szafiru*).

Czy PiS zrozumiał wreszcie, jak odzyskać młodzież i przekazać jej w atrakcyjny sposób chrześcijańską aksjologię i patriotyczne postawy? Tu niestety wychodzi na jaw fakt, że PiS nie ma ambicji, by kształtować naród w pożądanym z punktu widzenia konserwatystów kierunku, a jedynie dostosowywać się do „bieżączki" zgodnie z wolą potencjalnego elektoratu. Poseł Robert Winnicki powiedział kiedyś, iż celem jego ruchu jest Polska nowoczesna w formie i tradycyjna w treści, a to idealnie opisuje, czego po takim projekcie deklaratywnie prawicowego rządu powinniśmy oczekiwać. Dostaliśmy jednak projekt, co trzeba przyznać, postępowy w swej formie, ale również progresywny w treści. Celem nie jest kształtowanie postaw młodych ludzi, lecz jedynie zdobycie ich uwagi. Nowy projekt TVP kumuluje wyłącznie grupę młodych odbiorców, by mieć ich w zasięgu swojej tuby propagandowej, a nie po to, by serwować im inne treści niż oryginalny, tęczowy Vibezz.

> Twórcy publikujący na SwipeTo stawiają takie tezy jak m.in. ,,heteronormatywność jest nam pchana przez prawicowe rządy i media", ,,pride należy celebrować nie tylko w czerwcu, ale przez cały rok" albo ubolewają nad tym, że ,,nasz kraj został uznany najbardziej homofobicznym w UE, a osoby queer padają ofiarą ataków z wszelkich stron".

Podane wyżej cytaty pochodzą z podcastu Zuzy Frymark, prowadzącej stały cykl podcastów na SwipeTo pt. ,,K. Jak K-Popiara", w których opowiada m.in. o reprezentacji osób LGBTQ w K-Popie i prawach osób queerowych (sic!). Na SwipeTo możemy przeczytać również krytykę dla zakazu opasek eksponujących poparcie dla ,,LGBT rights" na mundialu i wiele innych artykułów o narracji wprost lewicowo-liberalnej i zbyt daleko idące ja nawet dla niektórych ,,totalnych opozycjonistów".

TVP dało progresywnym światopoglądowo twórcom, popularnym m.in. na TikToku czy Spotify, wolną rękę w kreowaniu swoich treści, co z pewnością skupi jakąś część niedostępnych dotychczas dla PiSu odbiorców. Nie zapowiada się jednak, by rząd szykował jakąś kontrnarrację wobec dominujących progresywistycznych trendów. PiS woli obejmować ,,lewaków" swoimi wpływami, niż tworzyć atrakcyjną prawicową czy chrześcijańską kontrkulturę tradycyjną w treści i nowoczesną w formie.

Wpisuje się to w kapitulanckie podejście wobec młodzieży, które zachodnia chadecja stosuje od lat i tym samym pozwala na przesuwanie całej debaty światopoglądowej na lewo.

Czy prawica straciła pokolenie?

Należy zadać sobie pytanie, czy wobec tego wszystkiego możemy spodziewać się tylko wzmocnienia tych trendów i dalszego umacniania hegemoni kulturowej lewicy, tak jak stało się to w krajach zachodnich? Czy czeka nas powolne przesuwanie się wszystkich partii w lewo, by sprostać standardom wytyczonym przez nowe pokolenie myślące zgodnie z wolą kulturowego hegemona? Tak być może, ale nie musi. Abstrahując od tego, że społeczeństwo się starzeje, trendy mogą się zmienić, jeśli osoby o konserwatywnej aksjologii porzucą wreszcie zachowawczy (w sensie niechęci do przemian społecznych) sposób myślenia odrzucający kulturową ekspansję. Zamiast tworzyć portal kalkujący lewicowe standardy kulturowe, by zapewne w przyszłości lekko je łagodzić, prawica musi budować atrakcyjną konkurencję oferującą pryncypialną wobec swych idei treść opakowaną w wysokiej klasy, estetyczne i przyciągające uwagę opakowanie. Walka toczy się przede wszystkim o rząd dusz a nie o władzę polityczną, która występuje w jego następstwie. Błędnym jest więc nadmierne skupianie się na parlamentarnych rozgrywkach. Jeśli prawica przegra całe pokolenie Z, to będzie musiała wkrótce dostosować się do nowych standardów wytyczonych przez tych, którzy nie zaniedbali wojny kulturowej, lub okopać się i liczyć na przetrwanie.

> Pierwszej linii frontu w tej wojnie nie zajmują politycy stojący na sejmowej mównicy, intelektualiści czy publicyści a właśnie influencerzy, youtuberzy, podcasterzy, twórcy memów i artyści. Pierwszą linią walki, wojny kulturowej jest dziś popkultura. W tej chwili front przesunął się tak daleko, że prawica nie ma już na niej okopów, więc albo może rozpocząć szturm, albo zawrócić i się poddać.

Odpowiadając więc na pytanie, czy szeroko pojęta polska prawica przegrała generację Z, odpowiadam: jeszcze nie. Wszystko zależy od tego, czy zaakceptuje pewien proces dziejowy, dostosuje formy swojego przekazu do zmieniających się czasów i nie ulegnie pokusie, by za zmianą formy poszła też zmiana treści, tak jak w przypadku PiSowskiego SwipeTo.

CZYTAJ TAKŻE: Wojna kulturowa spod znaku feminizmu

Przełamać popkulturowy introwertyzm

Od jakiegoś czasu na kanwie debaty narodowej prawicy trwa jakiś rodzaj kulturowego pobudzenia objawiającego się twierdzeniem, że ,,kulturę trzeba odbić". Dyskutuje się więc o tym, iż należy zwojować film, listy przebojów albo, dla ambitniejszych, teatr i operę. I na tym koniec, bo nie ma za bardzo możliwości i długo jeszcze nie będzie. Jest to ogólnie bardzo wygodne. Przyjemnie rzucić ambitną tezę o konieczności pracy będącej poza zasięgiem, co sprawia, że nie trzeba jej podejmować. Prawda jest jednak inna. Na szczęście (choć wahałem się, czy nie napisać niestety) rozwój technologii sprawił, że każdy może oddziaływać na popkulturę, stawać się liderem opinii i kształtować wyobraźnię zbiorową narodu lub przynajmniej odbijać na niej swoje piętno – Julka z Twittera, emerytka na plaży w Stegnie z telefonem w ręku czy ekspert od wszystkiego z TikToka. W środowisku narodowej prawicy panuje jednak dziwny popkulturowy introwertyzm lub błędne przekonanie, że kultura kończy się tylko na tej wysokiej, w rzemiośle której kształci się przez lata. Dla niektórych ,,wysublimowanych tradsów" nawet pop jest już odrzucający, mimo popularyzacji wybitnej poezji. Rozproszony, zróżnicowany, kreatywny przekaz oddolnych do-

rywczych twórców kreuje nastroje, które później mogą pchać PR-owców, by odpowiadali na nie większymi produkcjami. Dziś rozgłos można zyskać jednym wpisem czy TikTokiem.

Nagrana przez zapewne nieznaną większości czytelników Nezznalek piosenka pt. POLSKA była hitem TikToka, który utwierdził setki tysięcy młodych Polaków, że Polska to państwo stygmatyzujące osoby o ,,niecodziennej" orientacji seksualnej czy kolorze skóry. Wniosek prosty: potrzeba więcej otwartości, tolerancji, queeru itd. Jej płyta, nagrana na fali popularności pierwszej piosenki, nazywana jest ,,krzykiem generacji Z". Nic dziwnego, że jest to traktowane jako głos całego pokolenia, skoro nikt inny nie krzyczy albo raczej krzyczy, robiąc tubę z rąk, wówczas gdy kulturowa lewica już dawno odkryła megafony. Co ciekawe, burzy to przekonanie prawicy, iż dominacja kulturowa aksjologicznych oponentów wynika jedynie z dotacji, wpływów i instytucjonalizacji. Otóż przykład Nezznalek pokazuje, że wynika, również z odważnego i kreatywnego uzewnętrznienia swoich przekonań za pomocą internetu.

Niechęć do bycia influencerem w dzisiejszych czasach jest zrozumiała, zwłaszcza, gdy prezentując narodowo-katolickie poglądy, młody człowiek musi zderzyć się z nawałnicą wrogich komentarzy i łatek. Niektórym trudno dziś przyznać się do swojej wiary, a co dopiero ,,narzucać ją innym". Nie ma jednak innej drogi, niż ubieranie ponadczasowych wartości w najnowsze formy i gotowość do stania się liderem (często niepopularnej) opinii.

Być może w ten sposób kiedyś będzie mógł powstać prawdziwy ,,prawicowy Noizz", na łamach którego usłyszymy luźny, nienachalny podcast o katolickim lifestyle'u. Poprzedzi go jednak najpierw grono konserwatywnych influencerów będących wrogami *number one* sporej części rówieśników.

Przełamać nudę

Mówi się, że generacja Z bardzo silnie stara się odróżnić od starszych; boomerem może stać się nawet osoba o kilka lat starsza, ale znajdująca się poza głównym obiegiem informacyjnym. Wyraziście widać to choćby po emotikonach używanych przez młodzież – tzw. ,,balony w oczach", czyli emotka pokazująca śmiech ze łzami w oczach jest niemodna już od wielu lat i starsza część pokolenia Z zdaje sobie z tego sprawę. Zastąpiło ją znane ,,XD". Jednak w pewnym momencie młodsza część generacji poniekąd oddzieliła się od starszego, używając trupich czaszek, trumien i nagrobków jako sposobu na wyrażenie swojego rozbawienia tłumaczonego często po prostu jako umieranie ze śmiechu. Udowadnia to, jak szybko zmieniają się trendy i nawet wśród samych Z-etek istnieją wewnętrzne podziały pokoleniowe.

Nakreśliłem ten przykład, który zapewne wielu czytelnikom jest obcy, by pokazać, jak szybko młodzi ludzie nudzą się formą i nią wzgardzają. Nie bez powodu kult św. Jana Pawła II stał się obiektem żartów, kiedy był promowany najczęściej w kiczowaty i nachalny sposób. Taka forma narracji bardziej szkodzi, niż pomaga. Obchody patriotyczne a'la szkolna akademia nie rozbudzą żywych emocji, podobnie jak wtórna, patriotyczna grafika. Kreatywność, poczucie humoru, nieszablonowość formy i pewien luz pozwalający na pozornie absurdalne nawiązania do popkultury to jedyny sposób na podjęcie rękawicy w popkulturowej walce. Lewica przez swoją skłonność do dekonstrukcji ma w tym przypadku przewagę nad prawicą, która może obawiać się zbezczeszczenia formą, zwłaszcza gdy w grę wchodzi tematyka religijna.

Kultura nie może być jednak rekonstrukcyjna i musi wydawać na świat nowe, ciekawe formy wyrazu, jeśli nie chce zginąć. Dobrym przykładem ideowej kontrkultury są choćby grafiki w stylu vaporwave, które

łączą estetykę z nowoczesnością, lub powstały prawie sto lat temu Palazzo della Civiltà Italiana, czyli tzw. Kwadratowe Koloseum. Nie wnikając w to, kim byli jego twórcy i czym się inspirowali, należy docenić fakt połączenia tradycji i nowoczesności – modernistyczny, funkcjonalny budynek wyrażający antyczną tradycję i ciągłość pokoleniową narodu. Tradycja ma przyszłość tylko wtedy, gdy zrozumie, że musi odrzucić swój epigonizm i nieustannie poszukiwać nowych form wyrazu.

Mimo mocy internetowych narzędzi ostatecznym zwycięzcą będzie ta strona ideowego sporu, która nie będzie nudna sama w sobie. Idee mają twarze i noszą je konkretne osobowości.

> Cytując poetę: ,,wygra, kto się nie boi wojen". Zwycięzcami będą ci bardziej żywotni, bezkompromisowi i szczerzy – ci, którzy przełożą popkulturę na prawdziwe życie i udowodnią, że jest to życie warte przeżycia. To żywotność i szczera wola do życia zgodnie z obraną aksjologią będą czynnikami decydującymi w walce idei o młode pokolenie.

Od kilku lat można odnieść wrażenie, iż jest ona po stronie Parady Równości, niż Marszu Niepodległości ewoluującego ze szczerego wyrazu emocji społecznych w kierunku pieszej, szkolnej akademii patriotycznej (z kilkoma wyjątkami – na wyróżnienie zasługuje m.in. kolumna Młodzieży Wszechpolskiej). Jeśli prawica chce wygrać, musi wyrażać się szczerze, radośnie, bezkompromisowo i żywotnie – zaczynając od swojej narracji popkulturowej i sposobie prowadzenia demonstracji, a kończąc na stylu życia.

---

[1] Tygodnik Powszechny, *Jak uniknąć wojny pokoleń?*, nr 45/2022.

[2] Pokolenie/Generacja Z – ludzie urodzeni pomiędzy 1995 a 2009 rokiem.

[3] Cykliczne demonstracje, marsze i koncerty narodowe o wydźwięku antylewicowym, organizowane przez młodzież o nacjonalistycznych poglądach oraz lokalnych kibiców w Łodzi. Miały one miejsce zawsze w okolicy rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W trakcie ostatniej kadencji rządu PO-PSL przyciągały one tysiące młodych ludzi.

fot: mw.org.pl

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/polska-teczowa-mlodziez-swipeto-niedoleznosc-pisu-i-kapitulanctwo-prawicy/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć